NRO 53.

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 18 LIPCA N. S. 1812 ROKU.

ANGLIA.

Z Londynu d. 13 czerwca, (z Monitora.)

Frankmassoni odprawili w loży swéy posiedzenié, którego przedmiotem było, zaiąć się losém nieszczęśliwym ubogich, i obmyślić im pomoc. O pół do wtórey Xiążęta *Yorck*, *Kent*, *Cambridge*, towarzyszéni od xięcia *Rutland*, lorda *Rolle* i wielu innych członkow parlamentu, przybyli na posiedzenie, które składało się iuż przeszło z dwóchset osób. Kiedy xiążę *Yorck* zasiadł na katedrze, P. *Wilberforce* zwrócił uwagę, iż gwałtowna iest potrzeba zastanowić się nad wszystkiemi rodzaiami nędzy, pod iakiemi ięczą teraz wszystkie klassy narodu, z pracy żyiącé; ale obok tego wyraził obawę, iżby to nie było nad możność ich Towarzystwa, czynić podobne wsparcie, w obecnym stanie rzeczy. Aż nadto iuż wiadomo, iż osoby, które miały naywięcey wpływu w powiatach, w których nędza naymocniéy uczuć się dała, są to kupcy, i sami nawet cierpią już wiele wśród tych klęsk powszechnych. Nie mogą już czynić podobnych wspomożeń, a sami wielkiégo we wszystkiém doznaiąc niedostatku, rzewnie płaczą nad nieszczęściami, których są żywymi świadkami. Niemieszkaiący w tych powiatach, nie mogąc bydź oboiętnymi na los spółziomków swoich, serdecznie się przykładaią do wszelkich śrzodków, dążących do ułagodzenia tak bolesnego ich stanu. P. *Wilberforce* przekładał złożyć Kommissyą, któraby się zajęła rozważeniem śrzodków, nayskutecznieyszych do wspomożenia w nędzy, która dziś iest celem zgromadzenia się naszego. Zdaniem iest P. *Wilberforce*, iż nié ma potrzeby w obszernieyszé zachodzić szczegóły nad okropnościami nędzy, tak dobrze już znaiomey, na to jedynie zwracać należy naszą uwagę, że kommissya powinnaby się zatrudnić nie samém tylko pomnożeniem śrzodkow pracy i utrzymania się: niczego nie sądzi tak niebezpieczném, iako dawać pomoc w pieniądzach; toby się przyłożyło do prędszego spożycia zapasow zbożowych, przeznaczonych dla użycia wszystkich: byłoby to powiększyć liczbę umieraiących i głód, czego już doświadczamy. Celem przednieyszym bydź powinno, wskazać ludowi sztukę, zupełnie jemu nieznaiomą, sztukę obracania na naylepsze dla siebie pożywienie tego wszystkiego, cokolwiek mieć może. Xiążę *Kent* potwierdził w zupełności plan P. *Wilberforce*: za jedyny cel, mówił on, powinniśmy sobie zakładać, czynienié pomocy cierpiącym, nie szukaiąc przyczyn tego cierpienia. Wyszukiwanie podobne wpłątałoby nas w rozwagi polityczné, a w tedy moglibyśmy zapomnieć na ten wielki i prawdziwie dobroczynny cel, do którego teraz dążymy. Dopełnimy go, ieśli osoby wszelkiego stanu i stopnia połączą się dla ulżenia nieszczęść spółziomków swoich, wszelkiemi, w możności ich będącémi, sposobami. W tey chwili idzie tylko o odżywienié przybitego ducha w ubogich do nastania żniwa, które, za łaską Opatrzności, położy koniec wszystkim narzekaniom. Pewny, ukrytego imienia, ale naypodobniey fabrykant z *Birmingham*, utrzymywał, że wielka ta sprawa nędzy, daiąca się uczuwać w tuteyszey stolicy, iest to niedostatek zatrudnienia. Za lekarstwo na nie podał Xięciu Rejentowi i Xiążętom braciom iego, ażeby wprowadzono modę noszenia sprzążek, a porzucono używać guzikow odchylanych: są to dwa artykuły, stanowiące naywiększą część handlu *birminghamskiego*. *Pan Stephen* okazał nieukontentowanie, iż niedobrze wiedziano o przedmiocie tego zgromadzenia, gdyż byłoby daleko licznieysze: mniemał zaś, że ono było wskazane przez zgromadzenié, arcy szanowne, garncarzów *Staffortskich*; ale w okoliczności podobnéy, należałoby, mniemania polityczne na stronę odłożyć. Czyli nieszczęścia teraźnieyszé mamy przypisać woli Opatrzności, złości nieprzyiaciela, albo błędom ministrów, iest to kwestya, którą należy pominąć. Jest nieszczęście; trzeba mu zaradzać: nie wchodząc bynaymniey, iakie są tego przyczyny. Ze szlachty jeden podawał za śrzodek powiększenia żywności, żeby zachęcano do konsumpcyi ryżu, i wprowadzenia do *Anglii* uprawy konopi. P. *Bailly* doradzał rozrszeżenie konsumpcyi chleba lub mąki w ciastach: żądaiąc, iżby osoby wyższé na piśmie obowiązały się do podobnego przedsięwzięcia. Mianowano Kommissyą, radzoną przez P. *Wilberforce*. Uchwalono podziękowanie dla Xięcia *Yorck*, na wniosek Xięcia *Rutland*. Osoby przytomne zrobiły składkę na wsparcie ubogich, wynoszącą do 2,000 funt. szt.

z Londynu, dnia 15 czerwca, z Monitora.

Listy z *Bengalu*, pod dniem 4 stycznia, które przyszły do nas przez *Amerykę* donoszą, że dom handlowy *Harrington* i kompanii w *Madras* znacznie podupadł. Papiery *bengalskie*, które długo utrzymywały się, a równie z gotowizną, nagle spadły na 9 od sta.

Odbieramy wiadomość, że P. *Stapleton*, który był wyiechał do *Buénos-Ayres*, na Wice-Konsula, nie został uznany przez Juntę, dla jakieyś nieforemności, dostrzeżoney w jego papierach. Pakieboty, *l'Expres* i *l'Aventure*, przybyły z *Anglii* na *Platę*.

Podług ostatnich wiadomości z *Mexyku*, przez *Havannę* odebranych, insurgenci mocną zawsze utrzymuią siłę.

Gazeta, wychodząca na wyspie, amerykańskiey *ś. Troycy*, donosi, że wyprawa Królewska z *Cumany*, dnia 27 p. m. na rzéce *Orenoku*, miała bitwę z eskadrą niepodległych, złożoną z korwet, slupow, szalup i kilku łodzi *indyańskich*, strzałami uzbroionych: wciągu rosprawy, insurgenci opanowali iednę korwetę. Bitwa trwała więcey trzech godzin. Nakoniec eskadra *hiszpańska* wzięła się do ucieczki.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 18.

Po zamienieniu się izby w kommissyą, kanclerz skarbu głos zabrał i oświadczył, iż proiekt wydatków, który ma podać, iest dziełem iego poprzednika, iż pomoce, które parlament dać powinien, są ogromne i powinne bydź uważane za ciężar naystraszliwszy, a razem, iż iest iakaś pociecha, zastanawiaiąc się, że źródła *Anglii* nie są wyczerpane do punktu niemożności ich dostarczenia: wszedł potém w wyliczenie ciężarów, które *Anglia* w roku teraźnieyszym ponosić musi. Podług papierow, na biorze złożonych; wydatki na siłę zbroyną morską, nie zaymuiąc w to admiralicyi wynoszą: 19,700,599 f. szt. Na woysko, biorąc w to baraki i kommissoryat: 14,577,968 f. szt. do czego przydać należy summę dodatkową, przyiętą iuż przez izbę, wynoszącą 90,000 f. szt. Na wydatki nadzwyczayne woyska, niepołożone w ra-

chunku wydatkow na rok ostatni; 2,000,000 fun. szt. Na wydatki nadzwyczayne roku teraźnieyszego, *Anglia* da: 5,000,000 f. szt; a *Irlandya* 200,000 f. szt. Koszta artylleryi: 5,278,777 f. szt. Na wydatki nieprzewidziane: 2,350,000 f. szt. Na utrzymanie kredytu *Anglia*: 3,000,000 f. szt. *Irlandya*: 200,000 f. szt. Na pomoce, podobnie, iak w roku przeszłym, to iest: dla *Sycylii*: 400,000 f. szt; dla *Portugalii*: 2,000,300 f. szt. Ogół: 58,188,476 f. szt. Do czego dodadź należy summy następuiące: na opłatę pożyczki czystey 100,000. Interessa papierow skarbowych, wydanych w roku przeszłym: 1,700,795 f. szt. Papiery bankowe, roku 1812, które, nie powinny bydź zamienione nowemi biletami: 2,387,950 f. szt. Ogół: 4,187,845 f. szt. Wydatek całkowity: 63,376,318 f. szt. Kanclerz skarbu podawał różne środki, dla ściągnienia tey ogromney summy, między któremi iest i pożyczka 20,380,000 f. szt. Część tey pożyczki, wynosząca: 6,389,000, ma bydź uskutecznioną przez subskrypcyą. Pierwsza uwaga, każdemu przychodząca, nad tą pożyczką iest, że teraźnieysza pożyczka dwa razy prawie tak wielka, iak przeszłoroczna, gdyż ta ostatnia była około 12,000,000 f. szt. Otoż rys warunków, za pomocą których Kanclerz skarbu przyszedł do traktowania: pożyczka wynosić będzie: 836,000 f. szt. fundusz zostawiony na umorzenie iest 338,000 f. szt. z czego wynika, że naród musi dźwigać ciężaru rocznego: 1,174,000 f. szt, żeby mógł zgromadzić summę 17,000,000 f. szt.

KROLESTWO WŁOSKIE.

z Medyolanu, dnia 19 Czerwca. Po uwiadomieniu, przez Hrabiego Ministra Religii Królestwa *Włoskiego*, o szczęśliwém zastąpieniu ciąży Wice Królowey Jeymości *Włoskiey*, Wikaryusz jeneralny Kapituły metropolitalney tuteyszey stolicy, na podziękowanie Opatrzności, zalecił uroczyste nabożeństwo po wszystkich kościołach dyecezyi tuteyszey. (*Monitor*)

Z Wenecyi, dnia 2 czerwca. Expatrycyusz *Octavio Tarento*, ostatni potomek domu swégo, umarł niedawno w *Wicency*. Testament iego zasługuie bydź podanym do wiadomości powszechney, iako dowod miłości iego ku Oyczyznie i rodzaiowi ludzkiemu. Od roku 1810 poświęcił on 80,000 dukatow weneckich, na założenie domu roboty dla ubogich z miasta *Wicencyi*. Testamentem na nowo zapisał dla tegoż zakładu 180,400 liwrow włoskich. Dla miasta *Wicency*, iako miesca swego urodzenia, 17,000 liwrow. Na dom podrzutków, dla szpitala wszystkie domy, które miał w tém mieście; dla ubogich *Wicency* 3,000 liwrow; dla ubogich *Costoty* 300 liwrow; na kościoł w tymże mieście 600 liwrow. Ekonomom, arędarzom, robotnikóm, i innym ludzióm w dobrach iego służącym, darował wszystko, cokolwiek mu od nich należało. Panu *Bertolini*, sprawuiącemu iego interessa, który 30 lat zostawał u niego, zapisał cały swóy maiątek, iaki zostanie po uskutecznieniu wszystkich zapisow. (*Monitor.*)

KROLESTWO OBU SYCYLIY.

Z Neapolu, dnia 15 czerwca. Od kilku lat spokoyny *Wezuwiusz*, nagle dnia 12 b. m. o godzinie 9 ranney, ogromnym odezwał się hukiem, po którym wyrzucać zaczął kolumnę popiołów z dymem. W godzinę uspokoiło się wybuchanie. O godzinie 11 zdały się słyszeć dwie nowe detonacye, ogromne dymy i płomienie wypadać zaczęły z otworu, i cały okryły horyzont. Dnia 13 i 14 w spokoyności zachowały się wolkany; lecz w chwili, kiedy to piszemy, odnowiły wyrzucanie ogromnemi słupami dymow.

Korsarz *le Marie Louise*, zabrał około *Sycylii* i do portu *Neapolitańskiego* wprowadził, bryg nieprzyiacielski *Isabello*, który z *Liverpool* do *Sycylii* i *Malty* płynął; a niosł towarów *angielskich* na dwa miliony wartości. Cały ten ładunek spalony został, na placu *ś. Magdaleny*, w dniach 1, 2, 3, 4 i 5 bieżącego miesiąca, w oczach licznie zgromadzonych widzów, w obecności władz, przeznaczonych do spełnienia tego rozkazu. (*Monitor.*)

KROLESTWO DUNSKIE.

z Kopenhagi, dnia 6 czerwca. Z przyczyny okrętów nieprzyiacielskich, statki kupieckie będą odtąd konwoiowane, i jutro wyydzie stąd ieden konwoy. (*Gaz. franc.*)

Dnia 9 czerwca. Znayduie się kilka okrętów angielskich, przy brzegach *Jutlandyi*, *Zelandyi*, oraz Xięstwa Holsztyńskiego i Sleswigskiego; wszystkie biorą kierunek na morze baltyckie.

Kapitan Schumacher świeżo wynalazł sposob rzucania bomb, używaiąc rakiet zamiast możdżerzy; zrobił kilka doświadczeń swego wynalazku w obecności Króla, który oświadczył mu ukontentowanie swoie.

Cztéry brygi nieprzyiacielskie znayduią się koło *Neuwyrok*. D. 3 t. m. konwoy z 55 statkow wszedł na *Kategat*. Drugi konwoy zarzucił kotwicę między *Lalland* i *Feheman*. (*Monitor.*)

Dnia 13 czerwca. Król Jegomość zupełnie był ukontentowany z obrótów, odbywanych przez regimenta, tu zgromadzone. Jutro odbędzie się ostatnia rewia, artylleryi lekkiey i całey iazdy. W poniedziałek woyska powrócą na swoie leże.

Dwór wyiechał wczora do *Friderichsberga*.

Zmarły niedawno kupiec, *Kofoed* zapisał 100,000 talarów *duńskich*, na wsparcie ubogich marynarzów tuteyszey stolicy, oraz ich żon i dzieci. (*Monitor*)

FRANCYA

Z Paryża dnia 3go lipca.

Dziś wpiętek dnia 3 lipca o godzinie 2giey po obiedzie, zebrał się Senat w paradnych ubiorach do swoiego pałacu. Wyrok JEGO CESARSKO-KROLEWSKIEY MOSCI, zwołał wszystkich na nadzwyczayne posiedzenie. Xże Arcy-kanclerz państwa, przeznaczony do prezydencyi, przyięty został zwyczaynym obrzędem. Przytomni byli Xiąże Vice-wielki-elektor, wielki sędzia minister sprawiedliwości, minister woyny, minister dyrektor administracyi woienney i minister policyi generalney. Po tém przeczytano, akta zwołniące Senat i Prezydenta mianuiące, których wyrazy następne:

W Cesarskim obozie Gumbinie, dnia 21 czerwca 1812 roku.—NAPOLEON Cesarz Francuzki, Król włoski, Protektor konfederacyi reńskiey, Posrzednik związku Szwaycarskiego, i t. d. Postanowiliśmy i stanowiemy, co następuie: Dnia 3 lipca o 2giey godzinie zbierze się Senat w zwyczayném mieyscu swoich posiedzeń.

Podpisano: NAPOLEON.

Przez Cesarza,

Minister Sekretarz stanu *hrabia Daru.*

W Cesarskim obozie Gumbinie dnia 21 czerwca 1812 roku.—NAPOLEON Cesarz Francuzki, Król włoski, Protektor ligi reńskiey, Posrednik związku Szwaycarskiego, i t. d. Postanowiliśmy i postanawiamy co następuie. Kuzyn nasz Xże Arcy-kanclerz państwa prezydować będzie w Senacie, który zbierze się dnia 3 lipca w mieyscu zwyczayném swoich posiedzeń.

Podpisano: NAPOLEON

Przez Cesarza,

Minister sekrétarz stanu *hrabia Daru.*

Po przeczytaniu tych wyrokow, Arcykanclerz tak mówił:

„*Mości Panowie!* Mam rozkaz CESARZA zakomunikować Senatowi dwa traktaty przymierza, zawarte przez CESARZA Jegomości, iedne z Cesarzem Jegomością Austryackim, drugie z Królem Jegomością Pruskim. Okoliczności, co zrodziły te układy polityczne, przyczyny, które podyktowały do nich zasady, wyłożone są w dwóch rapportach ministra spraw

zewnętrznych, które też podług woli CESARZA, wam będą obiawione. Kiedy nasz Monarcha, zastanowiwszy się pośród zwycięztw, zakończył w Tylży pierwszą woynę polską, dwór rossyyski przyrzekł przyiąć bez wyiątku plan mądry, uwolnienia lądu od wpływy u ang. i zwrócenia tego mocarstwa do zasad zgodnieyszych z prawem narodów. Lecz niedługo trwała Rossya w tym systemacie: wkrótce od niego odbiegła. Gdy tę odmianę zapowiedziały pewne akta, gdy na próżno zaszły negocyacye w 1811 zagaione, CESARZ musiał przedsiewziąć srzodki, odpowiednie godności swoiey korony, interessowi swoich ludow i bezpieczeństwu swoich sprzymierzeńców. Traktaty, wam przedstawuiące się, są wstępem do uskutecznienia tych zamiarów. Męztwo rycerstwa naszego, gieniusz bohatyra ułatwiaiącego drogę do chwały, zaręczaią narodowi, że teraz, iak dawniey, wielkie korzyści odpowiedzą wielkim nadzieiom. A zatym Arcykanclerz złożył na biurze następne papiery, które przeczytał ieden z JPP. Sekretarzow. A nayprzód: *raport ministra spraw zewnętrznych.*

„Nayiaśnieyszy Panie! Traktat Tylżański między Francyą a Rossyą, był soiuszem zaczepnym przeciwko Anglii. Na konferencyi *Niemeńskiey* powiedział Alexander W. C. K. MOSCI, że chce być sekundantem przeciwko Anglii. W tenczas więc postanowiłeś, Nayiaśnieyszy Panie! poświęcić zyski, które dało zwycięztwo, i nagle ze stanu woyny przeyść do stanu przymierza z Rossyą. Ten związek, powiększaiący śrzodki woienne Francyi przeciwko Anglii, miał zapewnić pokoy lądowi. Jednak w 1809 roku Austrya wydała woynę Francyi. Rossya przeciwko brzmieniu traktatów niedała żadney pomocy W. C. K. MOSCI. Zamiast 150,000, które mogła wyprowadzić, i które powinny były wspierać woysko francuzkie, ledwo 15,000 ruszyło na kampanią i wtenczas przeszło granicę, kiedy iuż los woyny był rozwiązany. Odtąd, N. Panie, ukaz 19 grudnia 1810, niszczący nasze związki handlowe z Rossyą; handel angielski przypuszczony do iey portow; uzbroienie się Rossyi na początku roku 1811, zagrażaiące naiazdem na Xięstwo Warszawskie; nakoniec pretensya iey względem Oldenburgu, zniszczyły przymierze. Już iego niebyło, kiedy z iedney i z drugiey strony formowały się woyska dla uważania się wzaiemnego. Wszakże rok cały 1811 zszedł na negocyacyi z Rossyą, w nadziei odwrócenia, ieżeliby to bydź mogło, gabinetu Petersburskiego od woyny, którą zamierzył, docieczenia iego prawdziwych zamiarów. Widocznie dowiedzioném zostało, że to państwo chciało uwolnić się od warunków traktatu Tylżańskiego, pogodzić się z Anglią, i targnąć się na udzielność Xięstwa Warszawskiego, pod pretextem nadgrody dla Xcia Oldenburskiego. WASZA CESARSKO-KROLEWSKA MOSC, postanowiwszy utrzymywać mocą oręża honor traktatów, byt i całość kraiow sprzymierzonych, uznałeś potrzebę ścisłeyszego połączenia się z mocarstwem, z którém iuż miałeś związki drogie sercu swoiemu; a którego interessa ogólne polityczne były też same. W tym celu, N. Panie, zawarty został traktat d. 14 marca między W. C. K. Mością a Cesarzem Austryackim. Wszystko zapewnia długą trwałość tego przymierza. Ono zaręcza pokoy południowey Europie, a dla Francyi obiecuie spokoyność w działaniach dla zyskania pokoiu morskiego. Wnoszę więc, ażebyś W. C. K. Mość raczył zakommunikować Senatowi traktat przymierza, zawarty między Francyą a Austryą, i rozkazać, iżby ogłoszony był za prawo Stanu, stosownie do naszey Konstytucyi. — Działo się w Gumbinie d. 21 czerwca 1812.

Podpisano: *Xiąże Bassano.*

Nayiaśnieyszy Panie! *słowa są rapportu ministra spraw zagranicznych.* Od końca 1810 roku, dwór Petersburski, zmieniwszy systemmat, i przedsięwziąwszy uwolnić się od przyiętych obowiązków w Tylży, postanowił uzbroieniem sił wesprzeć akta gwałcące przymierze. Zgromadził woyska w prowincyach polskich; odwołał część woyska z Multan i sprowadził nagłym marszem na granice Xięstwa Warszawskiego. W roku 1811 w lutym, W. C. K. Mość prosiłeś o wytłumaczenie tych nadzwyczaynych kroków. Musiałeś też doradzić Królowi Saskiemu, ażeby zebrał nad Wisłą woyska Xięstwa Warszawskiego, dla uratowania iego od napadu niespodzianego. Prussy, położone między Francyą a Rossyą, pierwsze postrzegły zamiar gabinetu Petersburskiego. Niepoymuiąc pobudek, widziały ich skutek; azatym wystawiły Rossyi niebezpieczeństwo wspierania układow zbroyną siłą; zaklinały ią, ażeby wstrzymała obróty woienne, mogące zgubić Prussy, i sprowadzić woyska francuzkie, naturalnie zmuszone iśdź na pomoc xięstwu Warszawskiemu. Ten krok spokoyny, skutek rostropności, niemiał żadnego skutku. Prussy, znaiąc, że zgubny los, który od lat 10 pędzi Europę, prze Rossyą, prosiły, w maiu 1811 roku, o przymierze z W. C. K. Mością. Długo W. C. K. Mość wahałeś się z przyięciem obowiązkow, któreby mogły wskazywać, że traktat Tylżycki nieexystuie. Nieznałeś ieszcze pobudek, któreby miała Rossya, do złamania przymierza, pogodzenia się z Anglią i zagrożenia udzielności Xięstwa Warszawskiego. Lecz kiedy niebyło iuż wątpliwości żadney; w tenczas pozwoliłeś rozpocząć negocyacyą z Prusami, i zawrzeć traktat, który był podpisany, dnia 24 lutego 1812. Wnoszę, ażebyś W. C. K. Mość raczył nakazać komunikacyą Senatowi traktatu zawartego między Francyą a Prusami, i ogłoszenie iego za prawo Stanu, stosownie do naszey Konstytucyi.

Podpisano: *Xże Bassano.*

Po przeczytaniu tych aktow; (*i traktatow w Nrze 51 tey gazety umieszczonych*) hrabia Lacepede, Kanclerz roczny, wniosł proiekt, ażeby dwa rapporta i traktaty odesłane były do udzieloney kommissyi, złożoney z 5ciu członków, ażeby zrobiła proiekt adressu do wynurzenia CESARZOWI JEGOMOSCI nayżywszey wdzięczności, za nader ważne obiawienie, i do oświadczenia nowego hołdu od Senatu i ludu francuzkiego. Po przyięciu tey propozycyi przystąpiono do mianowania Kommissarzow JPP. hrabiow *Lacepede, Garnier, Latour-Maubourg, Monge* i Marszałka *Serrurier.* Senat odłożył do iutra rapport, a Arcy-Kanclerz solwował sessyą. Potym odprowadzono go z tąż samą ceremonią, z iaką przyięto.

POLSKA

Z Wilna dnia 15 lipca.

W nacisku interessów i rzeczy, pokrótce namieniliśmy o ustępie naiezdnikow naszych, o przybyciu ich pogromców, i ieneralney Konfederacyi Polakow, na podniesienie Królestwa Polskiego; teraz w swobodney chwili, ieszcze donosimy o niektórych szczegółach tych wielkich wypadkow. Przez lat 2 blisko patrzyliśmy na przygotowania woienne Rossyi. Tego roku widzieliśmy, iak nagłym marszem leciały półki z głębi Azyi i Tartaryi na granice Xięstwa Warszawskiego. Jeszcze w kwietniu przybyły hordy Kałmukow i Baszkirow zbroyne łukami. W marcu spędzono ludzi na przygotowanie mostow na Niemnie, na porobienie dróg woiennych i wszelkich rynsztunkow do woyny. Przyszła gwardya; przybył dwór cały. Ciągle więc mówiono, o naiechaniu państw sąsiedzkich; ciągle rekwizycyami o wozy, siano, i zboże, niszczono wioski obywatelskie. Tym czasem nowy kodex woienny ogłoszono na przerażenie Polakow.—W tym nadszedł dzień 23 czerwca; i kiedy tu w Wilnie fakcya angielska wydała ucztę dla *Alexandra,* teyże nocy niezwycięzone zastępy NAPOLEONA przeprawowały się przez Niemen. Dnia 24 odebrali Rossyanie wiadomość o zbliżeniu się pogromcow swoich. Nastąpiło więc na dworze i we wszystkich wydziałach administracyi powszechne zamieszanie i trwoga. Natychmiast wyiechał dwór cały; za nim udali się urzędnicy, którzy przez lat 20 nas ciemiężyli. Zabrano

przemocą wszystkie konie i podwody na wywiezienie tysiącow chorych i officyalistow. Dnia 27 w nocy ustępować zaczęło woysko moskiewskie, na trakcie Kowieńskim znayduiące się, pędząc przed sobą bydło konie i owce wieśniakow naszych. Dnia 28 z rana o godzinie 9tey zapalili kazacy most na Wilii, i te ogromne magazyny, które rząd nieprzyiacielski, kosztem łez i życia włościan był nagromadził. Postawione na Snipiszkach działa, w liczbie 36, tudzież oddziały kozakow, przecięły mieszkańcom tuteyszym wszelkie sposoby gaszenia pożaru. W godzinę późniey wpadli do miasta Polacy, i pędem przelecieli na Antokol ścigaiąc uchodzących kozakow. Waleczny maior *Suchorzewski*, na czele kilkudziesiąt ludzi z 6go półku ułanow, dowodztwa JP. Pągowskiego, wziął w niewolą kilkadziesiąt officerow kozakow i pieszych żołnierzy. O 12stey weszło zwycięzkie woysko.

Z iaką radością i zapałem, z iakim uczuciem szczęścia, przyięli obywatele swoich zbawców, każdy dobry patryota łatwo wyobrazić może. Słyszeliśmy za rzecz pewną, że ieden obywatel umarł z radości, na widok rodakow i oswobodzicieli. W tenczas podniosły się wszystkie uczucia udzielności, chwały, miłości oyczyzny. Żaden polak niemógł umiarkować gwałtownego poruszenia duszy. Widok tylu dostoynych i zacnych polaków, którzy opuściwszy swoie maiątki, pod obcem niebem, na obcey ziemi, służyli interessom Polski, był przemawiaiącym przykładem poświęcenia się bez granic dla dobra oyczyzny. Pierwszy Xże Dominik *Radziwiłł*, wszedł do miasta na czele 8go półku proporcow polskich, potomek imienia, które zawsze gorliwie oyczyznie służyło, młodzieniec szanowny, który zostawiwszy rozległe swoie dobra na łup nieprzyiacioł udał się za granicę i stanął na czele współradakow. Tak niegdyś iego Oyciec wolał stracić 5 wielkie xięstwa, aniżeli zaprzysiądz na wierność Moskalom. Równie i więcey ieszcze rozrzewnieni byli na widok zacnych potomkow szanownych imion *Sapiehów*, *Sanguszków*, *Paców*, *Chodkiewiczow*, które zawsze iaśnieć będą w dzieiach polskich, póki nieodrodni od swoich przodkow poydą wskazanym od nich torem. — Po tem wyzwoleniu siedliska *Giedyminow*, posunęły się niezwyciężone hufce NAPOLEONA do Dźwiny i Dniepra; a prawi synowie oyczyzny przybywać zaczęli z prowincyi i miast dalekich. Wkrótce ogłoszony został akt ieneralney konfederacyi w Warszawie zrobiony. Natychmiast z zapałem i uniesieniem Litwini przystąpili do związku, i uroczystym obrzędem uświęcili ten akces do Konfederacyi. Tłumy ludu cisnęły się do przybytkow Pańskich, gdzie wszystkie zgromadzone władze, z całém duchowieństwem, składały Panu zastępow modły, za uwolnienie od nieprzyiacioł, z prozbą o wsparcie zamiarow. Zdumiewaiąca pompa dnia tego, równie była radośną, iak smutny i przerażaiący był ów dzień, w którym ogłoszono zagładę imienia Polskiego. Wnet nastąpiły powinszowania i życzenia wzaiemne. Piękna młodzież, zachęcała się nawzaiem do wzięcia się do oręża na, wydarcie zawłaszczonych prowincyi. W otworzonym dla niey zawodzie, ubiegaią się slachetni synowie o pierwszeństwo pomieszczenia się w półkach nowo tworzących się. Jednych chwała otaczania W. NAPOLEONA wzywa do gwardyi honorowey; drugich nabyta chwała pod *Toledo* i *Albuhera* pociąga do gwardyi Litewskiey *JW. Konopki*: inni słuchaiąc głosu miłości oyczyzny, spieszą do półku pieszego 18go, *JW. Chodkiewicza*, nieodrodnego potomka zwycięzcy *Chocimskiego*. Każdy młodzieniec niewidzi iuż przed sobą inney drogi, oprócz honoru i chwały. Jeden głos Oyczyzny, iedna potrzeba iey służenia, wszystkich iednoczy. Płeć piękna, która tyle ma wpływu na umysły nasze, dziś zwraca całą uwagę młodzieży na zawod woienny, od którego wziętość i powaga narodu zależy. Cały dzień 14sty lipca przeszedł na powszechnym ruchu. Wieczorem teatr napełnił się mnogim ludem i całe miasto tysiącem ogniow zaiaśniało. Mianowicie wielka ciżba ludu cisnęła się koło pałacu JW. Hrabiego *Paca*, który wyprawił naywspanialszą ucztę na pamiątkę dnia tego. Nad bramami, między mnóstwem lamp widziano dwa transparenta. Cudzoziemcy i kraiowi z ukontentowaniem patrzali na NAPOLEONA w naturalney postaci, ręką wskazuiącego, na Herkulesa i kobietę w koronie polskiey, z kaydan uwolnioną, na iędze iey losowi zawistne, i na orła z wysokości na nie pioruny ciskaiącego. Drugi obraz reprezentuiący: dwie ręce połączone, dwa herby *Orła białego i Pogoni* z sobą związane, tudzież orła one utrzymuiącego; równie był przedmiotem rozrzewnienia i pociechy. Na balu nayweseley bawiono się w nayszczęśliwszey nadziei przyszłości. Niespodzianie przybyły CESARZ, wesoło patrzał na tańce i skoki narodowe, i nayłaskawiey rozmawiać raczył. Po odeyściu Cesarza, minister iego Xiąże *Bassano* pozostać raczył. Po przepyszney wieczerzy wniosł Gospodarz toasty „*zdrowia Cesarza Jegomości, Konfederacyi generalney Polski, oraz honoru broni francuzow i polakow*.“ Bal trwał do godziny 5tey. Tak się zakończyła uroczystość powstania narodowego; otwieraiąca pole do nayściśleyszego wszystkich sił połączenia i wszelkich sposobow natężenia.

O czynnościach woiennych to donieść możemy, że woyska francuzkie od przybycia do Wilna ciągle naprzód postępuią, a nieprzyiaciele stale uciekaią. Już 8 dni upłynęło iak zwycięzcy zaięli miasta *Minsk* i *Borysow*, ze wszystkiemi magazynami tam zgromadzonemi. Mieszkańcy wszelkiego stanu okazali nayw iększy patryotyzm. M. *Davoust*, Xże Eckmil, dowodzący w tey stronie ma pod swoiemi rozkazami liczne woysko — Rodacy nasi, należący do iednego z kropusow zostaiących pod dowodztwem Króla Westfalskiego, miały pod *Mirem* krwawą rozprawę z nieprzyiacielem. Dali tam dowody zwyczaynego mężtwa swoiego, a nadto okazali to uniesienie się, które iedynie bydź może owocem prawdziwey miłości oyczyzny i nienawiści ku uciemiężycielom. Półkownik Radzymiński własną ręką zabił półkownika kozackiego — Całe woysko Xcia Bagracyona, które usiłowało połączyć się z woyskiem Barklaia de Tolly, zdaie się że iest odcięte i niepotrafi iuż połączyć się. W ucieczce poniosł nadzwyczayne klęski. Wszędzie, kędy tylko przechodził, powstaią obywatele i porządek zaprowadzaią. Ledwo opuścił Wołkowysk, natychmiast cały powiat zgromadził się i przystąpił do Konfederacyi ieneralney — W *Janowie* mieszkańcy powiązali moskalow będących na straży u magazynow, i one odebrawszy, w całości oddali woysku francuzkiemu. Mieszkańcy Pińscy starali się toż samo uskutecznić, lecz nieprzyiaciel aż nadto miał wielkie siły i przeto potrafił uprowadzić cząstkę zapasow, lecz reszta była wiernie dochowana przez mieszkańców i oddana Ilowi *Froelich*, wysłanemu z podiazdem od woyska austryackiego Xięcia *Schwartzenberga*. Powszechnie widać wielką liczbę zbiegow rossyyskich we wszystkich okolicach, które przechodził Bagracyon. Pełne są drogi dezerterow, koło *Mostow*, *Różanki*, *Solecznik* i t. d. Kiedy się pytaią dla czego uciekaią; odpowiadaią: „*Tak długo bili nas francuzi, że dziś wolemy walczyć razem z niemi aniżeli przeciwko im.*“ — Dnia 15 w główney kwaterze tuteyszey ogłoszono następny rozkaz dzienny:

„Cesarz Jegomość mianował kawalerem legii honorowey kapitana Vandois z 2go regimentu strzelcow, który na czele 50 ludzi uderzył i wziął 200 wozow z parku odwodowego, 18 dział, 600 koni i 200 kanonierow, między któremi było 4 officerow.“

Podpisano. NAPOLEON.

W tym momencie odebraliśmy wiadomości angielskie. Między temi iest rozprawa przez JP. Brougham w Parlamencie miana dnia 16 czerwca; dowodząca potrzeby konieczney odwołania rozkazow gabinetowych. Nim ią wydrukuiemy w numerach następnych, teraz donosiemy, że z prozb i examinow kupcow i rękodzielnikow oraz innych urzędowych aktów, okazało się widocznie: iako roczny deficit w dowozie i wywozie iest na 38 milionow szterlingow, iako stan dzisieyszy podobny iest do stanu, w którym była Anglia w roku 1665, kiedy zaraza zniszczyła prowincye; iako rozkazy gabinetowe i systemat lądowy rzeczywiście nachylaią Anglią do upadku.